Nr. 22 (z dod. por.). Dnia 22 stycznia. Sroda. Dnia 10 (22) stycznia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

Od administracji.

Nowoprzybywający prenumeratorzy „Kurjera warszawskiego" mogą nabywać początek powieści Marji Rodziewicz p. t. „Ona", tj. feljetony za listopad i grudzień, po 25 kop. egzemplarz.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dniu jutrzejszym sejm czeski zbiera się na trzydniową sesję dodatkową. Charakterystycznem jest, że pomimo zawartej szczęśliwie ugody z niemcami, ani tych niemców jutro nie poświeci w sali sejmowej, ani żaden z mówców czeskich pary z ust nie puści o ugodzie. Tak nakazują formy. Dopóki niedzielne sejmiki relacyjne nie przyjmą do zatwierdzającej wiadomości protokółu konferencji, podpisanego w niedzielę przez obustronnych delegatów, tak długo ugoda stanowi *lucus a non lucendo* i wiązać z nią żadnych uchwał, ani postanowień sejmowych nie wolno.

Sejm praski uchwali przeto w swojej trzydniowej sesji dwa tylko projekta: o zasiłku na rzecz wystawy narodowej, która w r. 1891-ym ma być otwarta w Pradze czeskiej, i o utworzeniu wydziału teologicznego przy wszechnicy czeskiej.

Czytając gorące przemowy, jakiemi żegnały się strony kontrahujące, w niedzielę u hr. Taafego, mianowicie zaś promieniejącą szczęściem mowę samego prezesa ministrów, który w szerokich frazesach wysławiał roztropność, takt, umiarkowanie i patrjotyzm przedstawicieli obu stron, sądzićby można, że era autonomiczna w Przedlitawji stanęła u wrót swojego raju. Gdy optymizm pierwszej chwili poskromi swe własne rozpasanie, gdy w praktycznem przeprowadzeniu ugody najeżą się trudności bez końca, wówczas westchnie zapewne hr. Taafe nieraz jeszcze nad dolą, jaką zgotował sobie, przyprowadzając do skutku ugodę na tak oryginalnych podstawach.

Nie trzeba bowiem zapominać o tem, że uchwalono tu ni mniej ni więcej, jak podział Czech. Wszystko tam odtąd będzie podwójnem: osobnem dla niemców, osobnem dla czechów. Pomijając kwestję olbrzymiego zwiększenia się kosztów administracji, sądownictwa, szkół i t. d., wytwarza się jakiś pokurcz, bez głowy, serca i ogona, przedstawia się szerokiemu światu istotnie „widowisko, któremu trudno dać nazwisko".

W ostatniej jeszcze chwili, na dwóch ostatnich posiedzeniach konferencji ugodowej, uchwalono także podział sejmu praskiego na dwie kurje narodowe. Będzie przeto w Czechach odtąd sejm dwojaki: niemiecki i czeski; każdy z nich będzie uchwalał osobne ustawy, przeznaczone dla osobnych obszarów terytorjalnych jednej i tej samej prowincji, każdy będzie miał prawo *veta* wobec uchwał drugiego, gdyby te krzyżowały się z prawami i interesami narodowości, przezeń reprezentowanej. Wydział krajowy i wszystkie instytucje publiczne, do których sejm deleguje swoich członków, wybierane będą przez obie kurje narodowe.

Izba francuska, dosyć spokojna i poważna dotychczas, miała—dla odmiany—onegdaj swój dzień szału. Bohaterami byli bulanżyści. Burzę wywołała interpelacja dep. Lachèze z powodu unieważnienia przez rząd kredytu, uchwalonego przez radę municypalną Paryża na wsparcie robotników, strejkujących niedawno w departamencie Rodanu. Minister Constans stwierdził, że rada, uchwalając coś podobnego, przekroczyła swą kompetencję i basta! Wówczas członek jej, znany socjalista, Joffrin, wstępuje na mównicę; prawica i bulanżyści protestują gwałtownie. (Ci ostatni mają z Joffrinem na pieńku, gdyż pobił on Boulangera w Montmartre, jakkolwiek nie *de facto*, to przynajmniej *de jure*.)

Tu następuje opisana już przez depeszę scena wyprowadzenia Déroulède'a z sali przez pułkownika i delegowany *ad hoc* oddział żołnierzy niezbrojnych. O godzinie 6-ej minut 50 zawieszone posiedzenie znów otwierają. W chwili, gdy publiczność zajmuje napowrót galerje, Joffrin stoi znów na mównicy. Prawica i bulanżyści protestują ponownie; ci ostatni nie uważają go w gruncie duszy nawet za deputowanego. Bulanżysta Millevoye interpeluje w gwałtownych wyrazach przewodniczącego obradom, Kazimierza Periera, który pyta znów izbę, czy i p. Millevoye uraczyć należy cenzurą prezydjalną? Millevoye dowodzi tymczasem, że Joffrin jest samozwańcem w izbie, że wybrała go marna zaledwo mniejszość w Montmartre, że uznanie jego wyboru jest pogwałceniem zasady udzielności ludu! Nowy straszliwy tumult. Izba odbiera głos zapalczywemu mówcy, który woła: „Oto parlament, który podnosi bunt przeciw ludowi!"

I znów cenzura—zawieszenie obrad i wyprowadzenie p. Millevoye z sali! O godzinie 7-ej minut 20 prezydujący otwiera po raz trzeci posiedzenie. Laguerre oświadcza, że nie dopuści Joffrina do głosu. Izba uchwala cenzurę i usunięcie czasowe Laguerr'a z izby. Laguerre naturalnie oświadcza, że ustąpi tylko przed siłą. Posiedzenie o godzinie 7-ej minut 40 znów zawieszone.

Po dziesięciominutowej przerwie raz jeszcze otwierają wyboistą sesję. Ale bulanżystów już prawie nie ma w sali. Teraz dopiero Joffrin zagospodarowywa się wygodnie na trybunie i wygłasza namiętną filipikę przeciw rządowi za unieważnienie rzeczonej uchwały rady municypalnej miasta Paryża.

MARCUS TULLIUS MARUDA.

HUMORESKA.

(Dalszy ciąg.)

Podstęp udał mi się wybornie. Ukończywszy poprawianie kajetów, zabrał je Marcus Tullius do pensjonatu, nie przeczuwając zdrady. Przyszły więc dla mnie chwile gorączkowego oczekiwania. Czy Flora zaglądnie pomiędzy okładki swego kajetu? Czy przypadkiem nie popadnie mój rysunek w ręce nauczycielki i nie stanie się dla niej przyczyną kłopotów? Myśl ta przerażała mnie i żałowałem już prawie mojego postępku.

Po kilku dniach jednakże uspokoiły się moje obawy. Marcus Tullius powracał z pensjonatu w jednakowo złym humorze i nie było nic takiego, coby zdradzało, iż psota moja została odkryta. Więc już teraz myślałem tylko o tem, jakie też wrażenie zrobi mój rysunek pomiędzy pensjonarkami i czy w ten sposób będziemy się mogli znosić ze sobą, drwiąc z surowości i przenikliwości Marudy.

Nie mogłem się doczekać powrotu kajetów. Po upływie tygodnia przyniósł je wreszcie Maruda z pensjonatu. Korzystając z chwilowej nieobecności mojego mistrza, który zwykł się był wydalać zawsze w czasie lekcji muzyki, rzuciłem się na skarb mój pełen oczekiwania i nadziei. O radości! W miejsce mojego rysunku znalazłem ćwiarteczkę listowego papieru, ozdobioną trzema bratkami i podpisem: *Pens'z à moi*, a dalej słowa: „Marcus Tullius M... wyborny. Prosimy o więcej".

Nie posiadałem się z radości. Bilecik schowałem w kieszonkę od surduta na sercu i pobiegłem do fortepianu, starając się ukryć me wzruszenie. Ręce mi drżały; zdawało mi się, że z kieszonki surduta bije żar, którego ciepło rozchodzi się po całem mojem ciele. Piżmowy zapach papieru upajał mi zmysły. Usiadłszy, zacząłem bębnić gamy, a nie były to już gamy proste, lecz jakieś trjumfalne fanfary, jakieś hymny zwycięskie, jakaś burza tonów, nie mająca z harmonją nic wspólnego, ale odpowiadająca mojemu niepokojowi. Napróżno starał się nauczyciel poskromić te zapały; nie byłem w stanie zapanować nad sobą w tej chwili.

* * *

Czułem się szczęśliwym nad wszelkie wyrazy. Posiadałem tajemnicę, której się nie domyślał Maruda, ani całe moje otoczenie. Mogłem korespondować teraz z pensjonatem po za plecyma mojego rzymianina, któremu narzuciłem rolę pocztyljona, ani wątpiąc o tem, że ją teraz już spełniać będzie, jak należy. W osamotnieniu, w jakiem mnie trzymano, była to dla mnie nielada pociecha.

Co chwila sięgałem do kieszonki mojego surduta, by się przekonać, czy mój skarb jest tam jeszcze. Był rzeczywiście, gładki i miły w dotknięciu, pełen zapachu, który mi głowę zawracał. Co za rozkosz, co za rozkosz! I to wszystko zawdzięczałem Homerowi, a raczej dowcipnemu Ulissesowi, którego koń drewniany nasunął mi pomysł, w jakiby sposób zawiązać stosunki z pensjonatem.

Więc też co chwila powtarzałem wstęp do Iljady, chwalący mądrość wielowędrownego męża.

— *Andramoi ennepe musa poli tropon hos polla.*

— Co ty mruczysz, Kaziu? — pytał mnie Maruda.

— Powtarzam wstęp do Iljady.

— Tak, tak młodzieńcze — odpowiadał z widocznem zadowoleniem. **—W starożytności szukaj wzorów...** Tam znajdziesz przykłady cnoty obywatelskiej, męztwa i hartu duszy, które cię wesprą w walce i doprowadzą do celu na drodze żywota... *Puer si qua facta aspera rumpus tu Marcellus eris!*

Ani się domyślał, że tak pilnie słucham jego rady.

* * *

Rozpoczęło się teraz pomiędzy mną a pensjonarkami ciągłe listowanie. Surowy Marcus Tullius Maruda spełniał rolę posłańca z wielką uroczystością, nieświadomy pociesznej roli, jaka mu przypadła. Zrazu przesyłaliśmy sobie karykatury, których zazwyczaj Maruda był przedmiotem, niebawem jednak daliśmy za wygraną rysunkom, których treść zbyt uboga nie wyrażała naszych myśli.

Mieliśmy już teraz sobie zbyt wiele do powiedzenia. Tajemnica i urok zakazanego owocu pociągały nas ku sobie i zapalały naszą wyobraźnię. Więc też nie było teraz końca paplaninie, którą zapełnialiśmy długie ćwiartki, plotąc trzy po trzy o chęci zbliżenia się i poznania, o miłości, o tęsknocie, tak jakbyśmy wiedzieli, co to wszystko znaczy.

Listy, które mi przynosił Maruda, były zawsze pisane jedną ręką, wydawały jednę i tą samą woń piżmową i pałały jednem i tem samem gorącem uczuciem. Jakie tam myśli powodowały moją korespondentką, czy pisała tylko dla żartu i zabawy, czy też na serjo brała to, co wyrażały jej listy, tego nie jestem w stanie powiedzieć. Tyle tylko wiem, że serce moje i umysł były naprawdę zajęte moją nieznaną korespondentką.

Dla mnie nazywała się ona Florą i była podobną do Pallady. *Virginis os habitumque gerens et Virginis arma.* Nadmienić tu zresztą muszę, że nie byłem nigdy wybrednym. Zdaje się więc, iżbym się wcale nie gniewał o to, gdybym ujrzawszy piękną moją, spostrzegł, iż jest podobną do Judyty.

(D. n.) *W. Zagórski.*

Izba 262 głosami przeciw 52 uchwala wszakże prosty porządek dzienny, nieprzekonana widocznie argumentami Joffrina, poczem o godzinie 8-ej minut 25 posiedzenie dobiega nareszcie kresu. Deputowani idą na dobrze zasłużony obiad.

W d. 16-ym lutego odbędą się we Francji nowe wybory w miejsce siedmiu bulanżystów, których mandaty izba unieważniła. Są to panowie: Revest, Goussot, Laisant, Paulin Méry, Naguet, Laur i Belleval. *Br. Z.*

Rolnictwo i przemysł.

Fabryczna i przemysłowa wytwórczość tutejsza, zbywając wyroby swoje w znacznej części do wewnętrznych gubernij Rosji, zależy w pewnej mierze od stanu gospodarstwa rolnego w całem państwie wogóle. Zależność ta jest bezpośrednią, głównym bowiem konsumentem jest włościanin, im więc dobrobyt jego jest większym, tego więcej też zużywa wyrobów przemysłu.

Obecnie, jak to powszechnie wiadomo, stan rolnictwa nie jest bynajmniej świetny. Przyczyny powodujące kryzys przez jaki przechodzi gospodarstwo rolne, są trojakiej natury: ogólne, finansowe i czasowe.

Do przyczyn ogólnych należy zaliczyć konkurencję zboża amerykańskiego, wschodnio-indyjskiego i nawet afrykańskiego, zdobywającego sobie prawie zupełnie te rynki, na których niedawno temu byliśmy zupełnymi panami. Wynika to ztąd, że Ameryka, Indje i Afryka, używając udoskonalonych sposobów produkcyj, i posiadając drogi komunikacyjne dostarczają zboża w lepszych gatunkach, a przytem tańsze od naszego. Finansowe przyczyny wynikają z ogólnego w ostatnich czasach podwyższenia naszej waluty. Lubo w gruncie rzeczy podwyżka ta wychodzi państwu na dobre, powoduje jednak jednocześnie obniżkę cen na produkta nasze na rynkach zagranicznych i spekulację na *baissę*, a producenci zboża tracą wiele, nie znajdując popytu na swój towar, ponieważ konsumenci oczekując na dalszą zniżkę, ociągają się ode dnia do dnia z pokryciem swoich zapotrzebowań. Do przyczyn zaś czasowych zaliczamy lepszy lub gorszy urodzaj, który w roku ubiegłym nie wypadł pomyślnie i o wiele pogorszył położenie gospodarzy rolnych.

Jeżeli zaś istnieje związek pomiędzy zmniejszeniem się zapotrzebowania na nasze towary, a kryzysem rolnym w Cesarstwie, to tem mocniej musimy zaznaczyć istnienie tego kryzysu w Królestwie Polskiem, gdzie, zwłaszcza w miejscowościach pogranicznych, do ogólnych przyczyn, jakie kryzys spowodowały, przybyło jeszcze podwyższenie przez Niemcy cła od zboża russkiego, przewożonego przez ich posiadłości. Wskutek tego ceny zboża miejscowego musiały się obniżyć, w stosunku cła przez Niemcy pobieranego, albo też o koszta dostawy zboża do russkich portów morskich, gdyż ceny miejscowe normują się przez potrącenie od cen zboża praktykowanej na wielkich rynkach, kosztów dostawy lub cła. Tym sposobem włościanin polski, ponosząc straty wynikające z przyczyn naturalnych, ekonomicznych i politycznych, jest jak obecnie bardzo małym konsumentem wyrobów przemysłu.

Przy tak znacznem obniżeniu popytu, miejscowy przemysł fabryczny, niedawno jeszcze znajdujący się na drodze stopniowego rozwoju, zaczął w ostatnich czasach upadać. Na nieszczęście nie możemy przedstawić dokładnych danych statystycznych, któreby jasno wykazały wpływ kryzysu rolniczego na położenie przemysłu fabrycznego w obecnym czasie. Pewne jednak światło na tę kwestję rzucają sprawozdania kolei żelaznej fabryczno-łódzkiej o ilości towaru wywożonego z okręgu fabrycznego łódzkiego.

Porównywając wywóz za ostatnie trzy miesiące z takimże wywozem w r. p. przekonywamy się, że wywieziono:

	r. 1888-y	r. 1889-ty	różnica
w październiku . .	160,244	121,201	39,043
w listopadzie . . .	116,400	102,233	14,167
w grudniu	72,200	57,197	15,023
razem	348,864	280,631	68,233

Tym sposobem zbyt naszych wyrobów w ostatnich czasach tak się zmniejszył, że w porównaniu z r. z. wykazuje różnicę o 19% na niekorzyść.

Przemysł fabryczny gubernij Królestwa Polskiego znajduje się w tem niekorzystniejszych warunkach bytu, że, konkurując z przemysłem okręgu włodzimiersko-moskiewskiego, jak o tem przekonywa praca prof. Janżuła (patrz, sprawozd. komisji do zbadania przem. w Król. Polskiem r. 1886-go), a mianowicie tabele porównawcze, znacznie drożej płaci za robotę, niż jej konkurenci. Płaca robotnika w Łodzi w porównaniu z jej wartością w Cesarstwie przedstawia się, jak następuje:

	W CESARSTWIE męż.	W CESARSTWIE kob.	W CESARSTWIE małol.	W ŁODZI męż.	W ŁODZI kob.	W ŁODZI małol.	Różnica w % męż.	Różnica w % kob.	Różnica w % małol.	Razem %
W produkcji bawełnianej . . .	16	9,50	7	19	13,50	8	18¾	42	14	25
W przędzalniach tkackich . . .	14,50	10,75	3,50	19,50	14,75	6,25	36	37	79	50⅔
W farbiarniach i apreturach . .	15,50	7	5	18,50	14,50	9,25	19	107	85	70⅓
W produkcji wełnianej . . .	13	8	6,50	20,75	15,25	8,25	59	90	27	58⅔
W farbiarniach i oddziałach	19,50	9,50	6,25	25,50	19,50	13,20	31	105	112	82⅔
W sukiennictwie	15,50	9	6,25	17,50	12	6,50	13	33	4	16⅔
W wigonie	12,50	8	4	20	10,75	10	60	122	150	110⅔
	106,50	61,75	33,50	141	106,25	62,45	236	536	471	414⅔
W przecięciu płaca zarobkowa wynosi.	15,21½	888	478½	2014	1432	892	33½	76½	67¼	59¾

Okazuje się więc, że robotnik kosztuje nas o 59¾% drożej, niż fabrykantów gubernij wewnętrznych. Wynika to ztąd, że robotnik niemiecki i polski ma więcej pierwszych potrzeb od robotnika russkiego, a stosownie do tego płaca zarobkowa podwyższa się i obniżą, z tego też powodu nie możemy własnowolnie, jak to czynią fabrykanci moskiewscy, obniżać płac robotnikom.

Znaczne uszczuplenie popytu na nasz towar w warunkach takich odbiło się mocno na przemyśle bawełnianym, a szczególnie na drobnych, ręcznych fabrykach tkackich. Praca ręczna w ogóle nie może konkurować z produkcją mechaniczną. Może ona istnieć i tylko wyrabiać przedmioty grubsze, których wartość jest trudną do stwierdzenia. Nadto przedmiotem pracy ręcznej mogą być tylko artykuły, na które nie ma ciągłego popytu i które nie są przedmiotem pierwszej potrzeby, z powodu też czego wielkie fabryki nie chcą zajmować się produkcją takich towarów. Samo przez się rozumie się, że przy zmniejszeniu zapotrzebowań fabryki ręczne tracą przedewszystkiem przed wielkiemi, ponieważ zbyt artykułów pierwszej potrzeby jest mniej więcej zabezpieczony, a podczas zaostrzenia walki o byt one też najwcześniej muszą ucierpieć.

W ostatnich czasach współzawodnictwo ogniska przemysłowego wewnętrznych gubernij, wydającego na wynagrodzenie pracy robotnika prawie o 60% mniej, zabija zupełnie przemysł drobny nawet w tymże samym okręgu, właśnie wskutek taniości robocizny, choć praca ręczna mało tam cierpi od konkurencji pracy mechanicznej. Miejscowy wielki przemysł może jeszcze konkurować z moskiewskim, ponieważ płaca zarobkowa wynosi tylko 7½% całkowitej wartości naszych wyrobów. Przy pracy, droższej o 60%, wypada, że produkta miejscowego wielkiego przemysłu są droższe od moskiewskich o $2^{13}/_{16}$%, ale ta niekorzystna różnica równoważy się z nadmiarem korzystniejszym stosunkiem, oraz energiczniejszą i pracowitszą administracją. Nie tak się ma rzecz z naszemi drobnemi ręcznemi fabrykami. W tych ostatnich płaca zarobkowa stanowi 16% całkowitej wartości produkcji, a tym sposobem przy pracy droższej o 60% wypada, że wyroby naszych fabryk ręcznych są o 6% droższe od moskiewskich. W takiem położeniu miejscowe ręczne fabryki nie mogą dalej istnieć i zamykane są masami.

Ale i wielkie fabryki parowe także są zmuszone ograniczyć swoją produkcję i zmniejszać liczbę pracowników.

Ostatni ten objaw ze swej strony znów powoduje **zmniejszenie produkcji, ponieważ ogół robotników** nie może teraz spotrzebowywać tyle, ile spotrzebowywał dawniej.

Tak więc, jeżeli warunki oddziaływające na warunki zbytu fabrykatów miejscowych się wkrótce nie zmienią na lepsze, w takim razie zbliżamy się szybkim krokiem do zupełnego kryzysu przemysłowego. Symptomata jego są widoczne: nadmiar remanentu nadprodukcji nieznajdującej zbytu, zwinięcie wielu drobnych fabryk i umniejszenie składu robotników w wielkich. Nie ulega wątpliwości, że z pracujących jeszcze fabrykantów wielu wkrótce będzie musiało zamknąć swoje fabryki, a inni pozmniejszają znacznie rozmiar produkcji.

Uznając naturalnie taki stan przemysłu miejscowego za wielce nienormalny, za jedyną drogę wyjścia z tego krytycznego położenia uważamy jaknajrychlejsze pozyskanie nowego rynku, ponieważ dawne nasze miejsca zbytu są przepełnione towarami miejscowemi i moskiewskiemi, a zapomogi ze strony rządu poczytujemy za niepotrzebny i szkodliwy zbytek.

Takim nowym rynkiem nietylko dla miejscowych, ale wogóle dla wszystkich wyrobów russkich są państwa wschodnie, jak: Persja, Bułgarja, Serbja, Turcja i in., gdzie dotąd panują wyroby zachodnio-europejskie. W danem położeniu przemysłu russkiego, kiedy musimy płacić wysokie cła za surowe materjały sprowadzone do nas z zagranicy, konkurencja z Europą zachodnią na tych rynkach jest możliwą jedynie pod tym warunkiem, aby fabrykantowi russkiemu, przy wywożeniu przezeń towaru za granicę, zwracanem było cło, jakie przedtem uiścił za materjały surowe.

Wyższa polityka państwowa także ze swojej strony przemawia za pozyskaniem nowych rynków. O ile wiadomo, ministerjum finansów podjęło już w tym kierunku starania. Rozesłało ono już nawet w tym przedmiocie zapytania do komitetów giełdowych i zewsząd otrzymało przychylne dla projektu odpowiedzi.

Jest to jedyny sposób, mogący radykalnie zaradzić nadprodukcji w obecnem krytycznem położeniu. *Q.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż nowe przepisy o polowaniu wniesione będą niebawem do rady państwa. Jak donosi wzmiankowana gazeta, przepisy uzyskały sankcję prawa dawniej jeszcze podczas tegorocznej sesji rady państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów wniosło do rady państwa projekt, tyczący się pobierania opłat sądowych stosownemi markami. Marki będą: 25-kopiejkowe, jedno, trzy i pięciorublowe. Stempel pobierany będzie markami tylko od sum niżej 5,000 rs.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w nowej taryfie celnej zmienione będą jeszcze następujące pozycje: fotogen, smary, eter naftowy, gazolina, ligroina, benzyna i benzol, obłożone będą cłem po rublu w złocie od puda, a terpentyna i żywica po 40 kop. w złocie od puda.

= Według informacyj *Mosk. wied.*, wraz z zastosowaniem nowych przepisów o obronie sądowej interesów skarbu ma być wprowadzone rozporządzenie, aby decyzja izby sądowej w sprawie pomiędzy osobą prywatną a skarbem 1) była wykonaną przed rozstrzygnięciem skargi kasacyjnej, jeżeli ta zostanie podaną przez osobę prywatną i 2) nie była wykonywaną, jeżeli skargę podaje skarb.

= Z *Praw. wiestn.* dowiadujemy się, iż do międzynarodowego związku pocztowego przyłączony został Gabon w Afryce. Wysyłane do Libreville, głównego miasta Gabonu, pakiety pieniężne i wartościowe, nie mogą przenosić wartości 10,000 franków.

= Wbrew krążącym nieustannie pogłoskom o powziętej jakoby w Petersburgu decyzji zlikwidowania kas emerytalnych przy kolejach i wskazywaniu nawet podstaw, na jakich likwidacja rzeczona ma się oprzeć, zapewnić możemy, że przynajmniej co do kolei wiedeńskiej decyzja taka dotąd nie nastąpiła. Powiadamy to na zasadzie dokładnych informacyj, wyjaśniając jednocześnie, że za źródło większej części pogłosek poczytać należy poruszane tak przez ministerjum, jak i zarządy kolejowe, różne kombinacje, które wszakże dotąd do pożądanych rezultatów nie doprowadziły. Kasa zjednoczenia przy kolei wiedeńskiej nie ma też żadnych nowych wskazówek, a informacje, jakie od czasu do czasu na zażądanie władzy do Petersburga wysyła, stanowią tylko materjał uzupełniający do samej kwestji emerytur i w tym też charakterze są redagowane.

= Wyznaczona przez ministerjum komunikacyj komisja specjalna do szacowania na miejscu linji, **inwentarza i taboru kolei terespolskiej, przybyć ma**

w tych dniach do Warszawy i bezzwłocznie rozpocznie czynności szacunkowe.

= W dniu wczorajszym przy współudziale radcy prawnego odbyło się miesięczne posiedzenie gospodarcze kolei wiedeńskiej, na którem rozpatrywane były bieżące sprawy, przeważnie ofert na dostawy materjałów, potrzebnych do eksploatacji obu kolei: wiedeńskiej i bydgoskiej na r. b.; polecono również wydziałowi gospodarczemu bezzwłoczne nabycie u firmy Simens i Halske w Berlinie pięciu aparatów telegraficznych, systemu Morse'a, czarno piszących, oraz mostu Weathstona, czyli przyrządu do mierzenia oporu prądu elektrycznego, który znakomite oddaje usługi.

= Niejednokrotnie poruszany projekt włączenia przedmieść: Nowej Pragi, Szmulowizny i Pelcowizny, do miasta, obecnie wznowiony został w ten sposób, że rzeczone miejscowości tylko pod względem sądowym i policyjnym przyłączone być mają do miasta. Co zaś do części administracyjnej, ta nadal pozostałaby przy zarządzie gminnym. Projekt powyższy, popierany przez interesowanych, przedstawiony będzie wkrótce do opinji właściwej władzy.

= Kwestja urządzenia nowego aresztu wyłącznie dla osób, odsiadujących areszt z wyroku sędziów pokoju, została stanowczo i pomyślnie załatwioną i taki areszt będzie z d. 13-tym kwietnia r. b. otworzony. Nadzorcą nowego aresztu z pensją etatową rs. 600 rocznie został mianowany asesor kolegjalny, Bordonos, a jego pomocnikiem dotychczasowy urzędnik telegrafu policyjnego, p. Wiktor Mizger.

= Dla obejrzenia pod względem sanitarnym, budowlanym i bezpieczeństwa ogniowego garbarni braci Krauze pod nr. 44-ym przy ul. Gęsiej, wydelegowano na d. 25-ty b. m. specjalną komisję pod przewodnictwem pom. oberpolicmajstra, podpułkownika Andzaurowa; w skład tej komisji, jako członkowie, wchodzą: lekarz miejski, asesor weterynarji, brandmajster straży, komisarz cyrkułu powązkowskiego, budowniczy cyrkułowy i mechanik gubernjalny.

= Z powodu choroby komisarza cyrkułu zamkowego, podpułkownika Popławko, obowiązki jego sprawuje rotmistrz Dynga.

= Z rozporządzenia władzy edukacyjnej jednoklasowa szkoła żeńska, utrzymywana przez p. Emilję Skorotkiewicz, została zamknięta.

= Z rozporządzenia p. o. oberpolicmajstra, dotychczasowy komisarz cyrkułu wolskiego, kapitan Massino, przenosi się do kancelarji zarządu policyjnego do zajęć biurowych, a p. o. komisarza cyrkułu wolskiego zamianowano podporucznika Popowa, dotychczasowego pom. komisarza w cyrkule łazienkowskim.

= Prokuratorja w Królestwie Polskiem ogłasza o następujących spadkach wakujących: po Marjannie Staszewskiej, zmarłej d. 15-go lipca 1888-go r., w kwocie 160 rs. 30 kop.; po Tomaszu Romanowskim, zmarłym d. 28-go maja 1886-go r., w sumie 311 rs. 52 kop. i po ks. Emiljanie Borzuchowskim, zmarłym d. 4-go lutego 1888-go r., w kwocie 24 rs. 25 kop.

= Półroczna sesja rzeźników odbędzie się jutro w lokalu urzędu na Podwalu o godz. 6-ej po południu.

= Rozeszła się pogłoska na giełdzie, iż fabryka „Ruda Pabjanicka" została sprzedana przez p. Lewenberga za 300,000 rs. p. Geyerowi z Łodzi.

= Inspektor urzędu lekarskiego, radca dworu, dr. Troicki, powróciwszy z urlopu, objął wczoraj obowiązki służbowe.

= Doktór medycyny, Henryk Ruppert, ordynator kliniki terapeutycznej uniwersytetu warszawskiego, na własne żądanie uwolniony został od tych obowiązków.

= P. Florjan Grubiński, wynalazca karabinu nowego systemu, wyjeżdża do Petersburga w sprawie swojego pomysłu, który ma być w tych dniach roztrząsany w sferach wojskowych.

= Donosiliśmy już, że Zygmunt Noskowski ciężko zachorował. Jest to zapalenie kości piszczelowej w nodze, spowodowane uderzeniem przy szukaniu papierów w ciemnym pokoju w lokalu Towarzystwa muzycznego. Noskowski na razie uczuł silny ból, lecz do wypadku nie przywiązywał wielkiej wagi. Tymczasem w parę dni później noga zaczęła puchnąć i wczoraj już opuchlina rozszerzyła się nad kolanem. Chory dostał gorączki, dochodzącej do 40°. Jest to choroba poważna a nawet groźna. Z pomocą lekarską śpiesza znakomitemu kompozytorowi, oprócz specjalistów chirurgów: dra Jawdyńskiego i dra Matlakowskiego, nadto i drowie: Heryng, Dobrzycki i Fritsche.

= Jubileusz.

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej zrana liczne grono młodszych uczniów znanego artysty malarza, Wojciecha Gersona, uczciło trzydziestoletnią rocznicę jego działalności na polu pedagogicznem.

Zasłużony krzewiciel piękna w r. 1860-ym po powrocie z Paryża, gdzie kończył studja, rozpoczął działalność nauczycielską w szkole głuchoniemych, zkąd w r. 1872-im przeszedł na profesora malarstwa i rysunku w szkole rysunkowej.

Pomijamy zasługi Gersona, jako malarza, krytyka, prelegenta oraz rzetelnego znawcy sztuki z uwagi, iż jubileusz dzisiejszy dotyczy wyłącznie jego zasług pedagogicznych.

Przez ciąg przeszło ćwierćwieku Gerson wyprowadził na światło dzienne całą niemal generację artystów, z których wielu dzisiaj piastuje pierwszorzędne stanowiska na niwie malarskiej.

W uznaniu tych zasług ogół obecnych uczniów przez usta przedstawiciela, p. Słupskiego, złożył swemu profesorowi powinszowania.

Zawiadomiono również jubilata, iż zebrany przez uczniów pewien fundusz będzie w jego imieniu przelany do kasy Towarzystwa sztuk pięknych na cel budowy gmachu.

Profesor uściskał wszystkich zebranych, streszczając w krótkich słowach historję swojej pracy.

Do najlepszych swoich uczniów zalicza ś. p. Piotra Mucharskiego, Ludomira Benedyktowicza, oraz Juljana Maszyńskiego, a staraniem jego było zawsze rozbudzać w uczącej się młodzieży zapał do sztuki, której przez wiek swój cały służy.

Starsi uczniowie Gersona zamieszkali w Warszawie wraz z ogółem kolonji malarskiej oraz przedstawicielami młodszej generacji uczniów, pp.: Słupskim i Tadeuszem Mucharskim przyjmują jubilata ucztą, która odbędzie się d. 29-go b. m.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Rozmaitości wznawia jutro wyborną komedję Narzymskiego „Pozytywni".

* Wznawiana dzisiaj w teatrze Małym „Nanon" powtórzoną będzie w dniu jutrzejszym.

* W komedji Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Książę pan" grać będą panie: Czakówna, Mazurowska, Micińska, Niewiarowska i Trapszówna, oraz pp.: Galasiewicz, Grzywiński, Leszczyński, Narkiewicz, Ostrowski, Rapacki, Tatarkiewicz i Trapszo.

„Książę pan" będzie najbliższą nowością teatru Rozmaitości.

* Na niedzielę zaprojektowano w teatrze Małym pierwsze przedstawienie jednoaktowej krotochwili Ludwika Fuldy „W cztery oczy".

* P. Władysław Miller syn został powołany przez dyrekcję teatrów na zastępstwo chorego akompanjatora opery, p. Kratzera.

* W teatrze Wielkim jutro „Łucja z Lammermooru" z udziałem panny Russel.

Projektowanego na jutro „Fra-Diavola" przeniesiono na sobotę.

* P. Teodor Jeske-Choiński złożył dyrekcji teatrów dramat swój p. t. „Stracony posterunek".

= Nowy handel artystyczny.

Jeden z tutejszych obywateli i kapitalistów, nosi się z zamiarem otwarcia handlu artystycznego na większą skalę.

Cel projektowanego przedsiębiorstwa będzie polegał na utrzymywaniu sklepu, taniej wystawy dzieł sztuki, rozpowszechnianiu handlu obrazami i rzeźbami w mieście i na prowincji za pośrednictwem ajentów a wreszcie utrzymywaniu stałych stosunków z rynkami artystycznemi zagranicą.

Nowe przedsiębiorstwo ma być otwarte wkrótce po załatwieniu formalności prawnych, które już są rozpoczęte.

= W sobotę.

Na nadchodzącą sobotę zapowiedziane są cztery zabawy tańcujące.

Jedna, „kostjumowa", odbędzie się u wioślarzy, drugą urządza dla swych członków resursa obywatelska, trzecia odbędzie się w resursie kupieckiej, czwarta zaś zgromadzi w lokalu na Miodowej subjektów handlowych.

= U techników.

Bal „techników" zapowiada się świetnie.

Większość biletów została już rozebrana.

Gospodarze zapowiadają wiele niespodzianek.

Bal odbędzie się d. 1-go lutego.

= Zebranie koleżeńskie.

W dniu 20-ym b. m. przypadł termin zjazdu koleżeńskiego byłych uczniów szkoły realnej warszawskiej, którzy ukończyli w r. 1881-ym wydział zasadniczy.

Miejscem zebrania była kaplica Chrystusa w kościele św. Jana, gdzie o godzinie 10-ej zrana z ogólnej liczby 36-ciu kolegów zebrało się 18-tu, przybyłych z różnych stron.

Wieczorem zgromadzili się w sali hotelu Brühlowskiego na wspólną biesiadę, którą poprzedziło uczczenie serdecznem przemówieniem jednego z uczestników, dwóch zmarłych kolegów, poczem wysłano telegram do chorego towarzysza z ławy szkolnej, znajdującego się w Meranie.

Dla upamiętnienia dnia zjazdu zebrano znaczną składkę na wpis dla niezamożnych uczniów wyższych klas szkoły realnej.

W dniu wczorajszym ponownie zgromadzili się dawni koledzy w zakładzie fotograficznym Konrada.

Przy pożegnaniu postanowiono zebrać się znowu po upływie lat pięciu.

= U starszych felczerów.

Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, pod przewodnictwem inspektora rady lekarskiej, p. Troickiego, odbyło się półroczne posiedzenie zgromadzenia starszych felczerów.

Po załatwieniu spraw, objętych porządkiem dziennym, wybrano na członków rady gospodarczej pp. Figurskiego i Truszkowskiego.

= Zamówienia.

Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskej w dniu wczorajszym wysłał depesze do Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej, zamawiając dla remontu obu linij 105,061 pudów szyn stalowych, po cenie rs. 1 kop. 68 za pud.

W tym samym zakładzie hutniczym zamówiono dla wspomnianych kolei 5437 pudów lasz i płyt stalowych, służących do spajania szyn na podkładach.

W tutejszej zaś fabryce pp. Lilpop i Rau zamówiono 46,851 pudów haków i szrub z mutrami.

Wydatki na wymienione zamówienia, wyniosą rs. 251,902.

Termin dostawy oznaczony jest do d 15-go czerwca r. b.

= Znaczny transport.

Od kilku dni wysyłane są do Hamburga znaczne transporta jaj, zakupionych w gubernjach: lubelskiej, siedleckiej, wołyńskiej i grodzieńskiej.

Ostatnie dwa transporta, przewiezione przez Warszawę, zawierały przeszło 100,000 sztuk kurzego produktu.

= Adoptacja.

W tych dniach państwo Jan i Marja Zielińscy, właściciele nieruchomości na Nowej-Pradze, a zarazem posiadacze dwóch wiatraków pod miastem, dopełnili aktu adoptacji trojga dziewcząt.

Adoptowane córki państwa Z. były przez nich wzięte w różnych czasach na wychowanie, jako zupełne sieroty.

Wszystkie trzy już teraz pełnoletnie i dwie starsze, jako nauczycielki z wyższemi patentami, zajmują korzystne posady w domach prywatnych.

= Dwie... wielkości.

Impresario tutejszy p. N., obdarza Warszawę dwoma nowemi wielkościami, przybywającemi z Berlina.

Jeden z „artystów" piastuje malowniczy tytuł *Gänsendirector'a*, drugi zaś naturalistyczny i wiele mówiący... *Schweine professor'a.*

Powyższe tytuły wyczytaliśmy na kartach wizytowych nadesłanych przez owych przedsiębiorców swemu ajentowi.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Hożej nr. 52 Wacławowi Dąbrowskiemu skradziono garderobę, bieliznę i zegarek z dewizką wartości 154 rs. — Z zamkniętego mieszkania Itty Parysow przy ul. Nowiniarskiej nr. 14 skradziono pościel, garderobę i inne przedmioty na sumę 130 rs. — Rządcy domu nr. 11 przy ul. Gnojnej Hieronimowi Czechowskiemu skradziono srebro stołowe.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym rozbiegały się na ul. Nowogrodzkiej konie, które w szalonym pędzie przebiegły przez plac św. Aleksandra i dopiero na rogu ul. Pięknej i Alei Ujazdowskiej zostały zatrzymane.

Furman, Michał Kuca, podczas tej szalonej jazdy spadł z wozu i poniósł obrażenie prawego boku.

= Na Wiśle.

Dwaj wyrostki: Antoni Zielniak i Piotr Łabęcki, wykradłszy łódkę, popłynęli od Siekierek ku Saskiej Kępie.

Z powodu nieumiejętnego wiosłowania, łódź, trafiwszy na bystry prąd wody, przewróciła się i obaj chłopcy wpadli do wody.

Zielniak, umiejąc dobrze pływać, chciał podążyć na ratunek towarzyszowi, lecz Łabęcki, pochwyciwszy się krawędzi łódki, był już uniesiony prądem.

Do dziś rana o losie Łabęckiego nie ma żadnej wiadomości. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, iż nieszczęśliwy utonął.

= W obłędzie.

Wczorajszego wieczoru Michał Milczarek, utrzymujący magle pod nr. 11-ym przy ul. Marjańskiej, dostał nagłego obłędu.

W takim stanie wybiegł na ulicę i pomimo natychmiastowej pogoni, zarządzonej przez domowników, zniknął im z oczu.

Jak się okazało, Milczarek wszedł do domu pod nr. 3-ci przy ul. Twardej.

Tam, w niewyjaśniony dotychczas sposób, dostał się przez strych na dach.

Po chwili przechodnie ujrzeli Milczarka, przebiegającego cały obszar dachu.

Szaleniec wyprawiał na wzniesieniu rozmaite skoki i głośno krzyczał.

Stróż domu i policja pośpieszyli na dach, aby ściągnąć Milczarka.

Ten jednak zaledwo ich spostrzegł, zbliżył się do rynny i szybko zeskoczył w otwartą przepaść.

Kilku przechodniów rozłożyło paltoty, na które obłąkany spadł.

Gdyby nie ta przeszkoda, powstrzymująca impet, Milczarek byłby niewątpliwie na miejscu zabity.

Skończyło się zaś tylko na złamaniu lewej nogi i obrażeniu boku.

Szaleńca, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odniesiono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zagadkowa śmierć.

Wczorajszego wieczoru do łaźni akcyjnej przyszedł jakiś mężczyzna, przyzwoicie ubrany, liczący około 40 lat wieku.

Nieznajomy wszedłszy do kąpieli, upadł i nagle życie zakończył.

Zwłoki zostały zabezpieczone tak dla zbadania przyczyny śmierci, jak i osobistości denata.

Bal styczniowy

w salach resursy kupieckiej.

Trudna to dosyć sprawa dla przeciętnego bywalca warszawskiego—nie być na balu publicznym. Od chwili bowiem, gdy pisma wydrukują wiadomość: *następujące panie przyjąć na siebie raczyły obowiązki gospodyń*—wszędzie, gdzie się ruszy, czycha na niego bilet. Mała, niewinna, sztywna kartka grasuje po świecie... jak influenza, jest zaś bardziej jeszcze od niej nieuniknioną, wędruje bowiem pod opieką dwóch argumentów, z których każdy trafia wprost—w serce; jednym argumentem jest cel dobroczynny balu, drugim wdzięki gospodyni ofiarowującej bilet.

Któż się temu oprzeć zdoła?

Są jednak tacy, którzy się oprzeć usiłują.

— Ach! to na bal w resursie kupieckiej—mówi pan, przypuszczający, że mu się uda—któżby na nim nie był. Ja sam, proszę pani dobrodziejki, noszę bilet od dni trzech.

W tem miejscu występuje przecież niszcząca wszystko, a tak prosta dyplomacja kobieca.

— W takim razie—odpowiada uprzejma gospodyni—racz pan wręczyć bilet któremu ze swoich przyjaciół.

— Przyjaciele moi opowiadali mi właśnie, iż również zaopatrzeni są w bilety...

— Nie trzeba być egoistą, mój panie; oprócz pańskich przyjaciół istnieją jeszcze przyjaciele pańskich przyjaciół i przyjaciele przyjaciół pańskich przyjaciół. Postaraj się pan, aby ten oto bilet dostał się do rąk którego z nich...

Trudna rada. Najlepiej kapitulować odrazu, pamiętając o znanym ustępie z księgi mądrości narodów, że: czego kobieta chce... przeciw temu i sam djabeł nie poradzi.

* * *

Wczorajszy „bal styczniowy" uwieńczony został zupełnym trjumfem. Do pierwszego kontredansa stanęło prawie sto par. Było to może trochę zawiele, jak na niezbyt obszerną salkę resursy kupieckiej, pewien optymista pocieszał przecież skarżących się na szczupłość miejsca, że zazwyczaj na balach członkowskich bywa dwa razy więcej osób.

Wszystko przecież, na co uskarżać się można było, wynagradzały liczne saloniki, porozrzucane wokoło głównej sali, nasycone przyjemnym chłodem, pełne kanapek i foteli, arcy wygodne do przechadzki, konwersacji, odpoczynku i—drzemki.

O ile przecież w bocznych tych salonikach przyjemnie przechadzano się i konwersowano, o tyle w sali głównej ochoczo tańczono.

Podczas smętnego walczyka, który spływał na salę z galerji tonami pełnemi melancholji, jeden z moich znajomych, człowiek starszego wieku, rzekł do mnie z melancholją niepozbawioną ironji.

— Dwa *pas* i dwa *pas*! ciągle dwa *pas*! czy to opłaci się dziś pisać i grać walce, skoro przy ich słodkiej melodji młodzież dzisiejsza tańczy jakąś szaloną galopadę...

Drugi kontredans liczniejszym był jeszcze od pierwszego. Nielada też sztuki dokazał dzielny wodzirej wczorajszy, przesuwając w estetycznych floresach girlandy z żywych kwiatów w sali tak zapełnionej, że ledwie poruszać się można było. Szóstą figurę, w której mężczyznom bierną przeznaczono pozycję, nazwał ktoś na sali trafnie: *przeglądem dam*...

Dwa mazury dzielne i ogniste, jak zazwyczaj, najwięcej przyjemności dały i tańcującym i dość licznym obserwatorom galerji.

Ostatnia polka mazurka zaczęła się już po piątej.

— Bawił się pan dzisiaj?—zapytała pewna niska dama pewnego grubego pana.

— Taak, oowszem. Tylko...

— U panów zawsze musi być *tylko*.

— Tylko osób było zadużo, a miejsca zamało, usposobienienie było zachłodne, temperatura zagorąca...

— A zresztą?

— Zresztą?! oowszem, oowszem...

— Już to panom trudno dogodzić. My, kobiety, jesteśmy zupełnie zadowolone.

Ze skwapliwością pochwyciłem to zdanie i z przyjemnością powtarzam je czytelnikom.

* * *

Jeszcze notatek parę.

Na balu wczorajszym widać było parę osób ze świata arystokracji literackiej, tak rzadko pokazującej się w miejscach publicznych.

Czyż mam opisywać toalety?

Wiadoma to rzecz przecież, iż nasze panie ubrać się niegustownie nie umieją.

Pozostaje mi tylko, za przykładem innych sylfów, opisujących bale, wymienić pierwsze litery najpiękniejszych dam na balu. Nie uczynię tego przecież. Dopatrzeć się kilka zaledwie pięknych kobiet tam, gdzie się zebrało sto przeszło warszawianek — nie skompromituję nigdy w ten sposób mojego poczucia estetyki.

A na wyliczenie liter początkowych przeszło stu nazwisk zamało mam czasu, a *Kurjer* miejsca. Niech to mnie przed wami usprawiedliwi, piękne i zacne panie!

Van der Coucou.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. $7^1/_2$ wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się posiedzenie członków sekcji IV-ej rzemieślniczej Towarzystwa przemysłu i handlu.

ZE ŚWIATA.

× **Losy teatru.** Ze Lwowa piszą do nas d. 20-go b. m.: „Doniosłem wam już telegraficznie, iż dotychczasowy dyrektor, p. Barącz, skutkiem niepowodzenia w ostatnich miesiącach i ruiny materjalnej odprzedał przedsiębiorstwo teatralne p. Mieczysławowi Schmittowi, rachunkowemu urzędnikowi wydziału krajowego za kwotę 20,500 złr., z których p. Schmitt złożył gotówką 6,000 złr., a co do reszty przyjął zobowiązania wekslowe p. Barącza. Dziś rano przedstawił p. Barącz artystom, zgromadzonym na scenie, swego następcę, który oświadczył, że zatrzymuje wszystkich aż do ekspirowania kontraktu, t. j. do d. 1-go kwietnia. Artyści żegnali ze łzami p. Barącza, który stracił na teatrze w krótkim przeciągu czasu prawie cały swój majątek."

× **Oryginalny pojedynek** odbył się w tych dniach we Lwowie: P. Damian M., słuchacz weterynarji, z hr. Ernestem St. kurlandczykiem, posprzeczawszy się o drobiazg jakiś, wyzwali się. Jeden z sekundantów, hr. Ł., potrafił jednak przekonać przeciwników, iż nie było powodu do rozlewu krwi, poczem namówił ich, aby spór rozegrali na szachownicy. Przegrany zapłacić miał umówioną kwotę na rzecz ubogich m. Lwowa. W oryginalnym pojedynku padł hr. St. i złożył na umówiony cel 200 fr.

× **Książę Sułkowski** wystąpił do sądu w Bonn z podaniem o unieważnienie małżeństwa jego z księżną Idą, z domu Jäger, którą w dniu 19-ym lipca 1881-go roku poślubił w Zurychu. Podanie opiera się na twierdzeniu, iż w czasie zaślubin swoich książę cierpiał na pomieszanie zmysłów. Książę niedawno temu bawił z wybawczynią swoją Ludwiką Becseghy w Baden pod Argowją, obecnie zaś podobno wraz z towarzyszką bawi w Paryżu.

× **Nowy salon.** *Figaro* podaje streszczenie statutu, którym się ma rządzić pod przewodnictwem Meissoniera przyszły drugi „salon" paryski, zatytułowany „Towarzystwo krajowe sztuk pięknych". Celem stowarzyszenia popieranie sztuki. Składać się ono ma: 1) z członków założycieli, 2) z członków rzeczywistych i 3) z członków zwyczajnych. Pierwszymi mogą być tylko francuzi. Drugich powołują pierwsi, tak w kraju, jak i za granicą, z warunkiem przyjęcia statutu. Trzecimi zostają artyści, których dzieła figurować będą na wystawach stowarzyszenia, a których ogólne zgromadzenie przyjąć zechce.

× **Projekt** zaprowadzenia komunikacji telefonicznej pomiędzy Londynem a Paryżem w niedługim czasie wejdzie w wykonanie. Odległość z Londynu do Dover wynosi 119.1 kilom., z Dover do Calais, 33.8 km. Calais do Paryża 289.7 km. ogółem Londyn-Paryż 442,6 km. Ponieważ już obecnie na dłuższych przestrzeniach, jak np. Paryż-Lugdun-Marsylja lub Nowy-Jork-Boston telefony funkcjonują, w projektowanej przeto komunikacji jedynie trudności techniczne w podziemnem i podwodnem przeprowadzeniu drutów brane były pod uwagę.

× **Królowa grecka** niedawno temu w poważnem znajdowała się niebezpieczeństwie. Przechodziła ona w towarzystwie dwóch najmłodszych księżniczek, jak zwykle, spacerem ulicą Nephissia, gdy nagle spadły na nią ponad domami prowadzone druty do oświetlenia elektrycznego, otaczając ją dokoła niby siatką. Kilku przechodniów uwolniło królowę z więzów, które w kilka minut później mogły być bardzo niebezpieczne. Za chwilę bowiem miano puścić prąd elektryczny, a ten poraziłby królowę śmiertelnie.

× **Miasto akcyjne.** W Nowym Jorku zawiązało się Towarzystwo akcyjne z 25 milj. dolarów kapitału, w celu zbudowania w górach Cumberland w stanie Tennessee nowego miasta. Bogate miny i kopalnie, jakie znajdują się w pobliżu miejscowości, na której stanąć ma miasto akcyjne, wedle obliczeń stowarzyszonych, zapewniają duże zyski. Zwyczajem amerykańskim, sprawa prowadzona będzie na wielką skalę i najmłodsze z miast Stanów zaopatrzone zostanie od razu w ratusz, dwa gmachy sądowe, siedem kościołów, osiem szkół, 50 wielkich fabryk, kilkaset domów prywatnych i oświetlenie elektryczne. Plany zawierają nadto hotele, bibljotekę, centralny dworzec, teatr i gmach koncertowy. Rzekę, na której wkrótce zaprowadzone zostaną regaty, szczęśliwie dała natura sama. Miasto gotowe będzie na przyszłe lato, a nazwa jego: Middlesborough.

NEKROLOGJA.

† Dnia 23-go stycznia, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Ignacego Domeyki,

b. rektora uniwersytetu w Santjago, za spokoj jego duszy odprawioną zostanie msza święta żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —125

† **Ś. p. Natalja ze Szczygielskich**

RAKOWIECKA,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 19-go stycznia. przeżywszy lat 56, w powiecie pułtuskim, w majątku Skorki, pogrążając w ciężkim smutku dzieci, wnuki i rodzinę. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Pniewie we środę, tj. dnia 22 b. m. o godzinie **3-ej** po południu, następnego dnia, o godz. **10-ej** rano, nabożeństwo żałobne i odprowadzenie do grobu familijnego. —285

†

Ś. P.

Jan Wilhelm

ANDERS,

obywatel, majster młynarski i były sędzia gminny,

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach d. 20 stycznia r. b., przeżywszy lat 78. Pozostali w głębokim smutku: żona, synowie, córki, synowe, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy cmentarzu ewangelicko-augsburskim w dniu 23-im stycznia, to jest we czwartek, o godzinie **2-ej i pół** po południu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—280—

† Za spokój duszy zmarłego w Krakowie dnia 16 stycznia

ś. p. Piotra Lipińskiego,

b. obywatela ziemskiego, odbędzie się we czwartek, dnia 23 stycznia, o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Anny (pobernardyńskim) na Krakow.-Przedm. żałobne nabożeństwo, na które tu obecni synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —122—

† Jutro, to jest dnia 23-go stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. FRANCISZKI MACHCZYŃSKIEJ,

odprawioną będzie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej i pół** rano, wotywa żałobna, na którą w ciężkim smutku pagrążona matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —287

† **Za duszę ś. p.**

Alfonsa Falińskiego,

dnia 23-go stycznia, tj. we czwartek, odbędzie się w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 276

† Za duszę ś. p. **Michała Brzozowskiego**, odbędzie się wotywa dnia 23 stycznia, to jest we czwartek, o godz. **9-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak. Przedm., na którą wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół.—270

† W dniu 23-im stycznia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Marcina Krieger**, urzęd. b. Banku Polsk., na które pozostała wdowa zaprasza życzliwych. —276—

† We czwartek, to jest dnia 23 b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Władysławy z Zawadzkich

DOMINI,

odprawiono będzie w kościele św. Aleksandra, o godz. **9-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które matka wraz z zięciem i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 285

† Dnia 25-go stycznia, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się w osadzie Nadarzyn nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. **Krystyny z Arkuszewskich Krasnodębskiej**, jako w rocznicę jej śmierci, na które mąż zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

W dniu tym od godziny 7-ej rano do 11-ej na stacji Pruszków furmanki czekać będą. —264

† Za spokój duszy ś. p. **Feliksa Pruszaka**, odprawi się jutro we czwartek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, wotywa żałobna, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —290—

— **Za duszę b. p. Adolfa Reichmana**, odbędzie się dnia 23 stycznia r. b., jako w dziewiątą rocznicę śmierci, o godz. **2-ej** po poł. w domu schronienia starców i sierot nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół nieboszczyka. —124—

† Wdowa i wychowanica po ś. p. **Władysławie Taczanowskim** składa serdeczne podziękowanie duchowieństwu, oraz tym wszystkim, którzy towarzyszyli konduktowi pogrzebowemu.

Eleonora Taczanowska.
Wanda Grabowska.

—283—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym ś. p. męża mego **Maurycego Mikułowskiego**, b. oficera b. wojsk polskich, następnie urzędnika Towarzystwa kredyt. ziemskiego, w szczególności zaś, pp. zwierzchnikom, kolegom i przyjaciołom, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie, za cześć i szacunek okazane jego pamięci.—**Marja Mikułowska.** 289

NADESŁANE.

Papierosy ***Carskie*** i ***Grafskie*** fab. ***Ottomana*** 10 szt. 10 k. używające sławy europejskiej, poleca się niepróbującym ich jeszcze, za co fabr. spodziewa się ogólnego uznania. Skł. głów. ***W. Muśnicki i Sp.***

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 22-go stycznia. (*Te'. Aj. półn.*) — Wczoraj zmarł tu nagle przybyły na zjazd badaczów przyrody dyrektor instytutu weterynaryjnego w Warszawie, Siencow.

Petersburg 22-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowane zostało prawo stanowiące, że wojsko kozaków dońskich na stopie wojennej ma wynosić o cztery więcej pułki rezerwowe.

Moskwa 22-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie jubileuszowe Towarzystwa archeologicznego, na którem obecni byli: Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz z Małżonką, jenerał-gubernator ks. Dołgorukow, gubernator moskiewski, wyższe duchowieństwo, przedstawiciele uniwersytetu i różne deputacje. Wielki Książę wymienił prezesowi Towarzystwa, hrabinie Uwarowej, w imieniu Najjaśniejszego Pana powinszowanie i życzenie powodzenia. Słowa te przyjęte zostały okrzykami „hura!" Po odczytaniu przez prezesa notatki historycznej, przystąpiono do odczytywania adresów, co zajęło około dwóch godzin czasu. Posiedzenie zakończyło się o godz. 11-ej odśpiewaniem hymnu.

Moskwa 22-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj, o godzinie 2-ej w południe, w Muzeum historycznem, Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz otworzył ósmy zjazd archeologiczny. Na otwarciu byli obecni: Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna, deputaci uniwersytetów i wielu towarzystw naukowych, przedstawiciele towarzystw archeologicznych francuskich, niemieckich i austrjackich. Wszystkich członków zjazdu zebrało się do 370. Otwierając zjazd, Jego Wysokość Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz wyraził życzenie zupełnego powodzenia w pracach i dalszego rozwoju archeologji w Rosji. Następnie zostały wygłoszone mowy powitalne przez reprezentantów towarzystw zagranicznych. Dziś rozpoczęte będą posiedzenia sekcyj zjazdu.

Samarkanda 22-go stycznia. (*Tel. Aj. p.*)— Do tutejszej gazety *Okraina* piszą z Czardżuja, że budowa linji kolejowej taszkenckiej została ostatecznie postanowiona. Kolej ta pójdzie zrazu na Chodżent a ztąd zwróci się ku Taszkentowi. Zarząd budowy kolei będzie się znajdował w Samarkandzie. Roboty rozpoczną się w maju r. b., a kierować niemi będzie jenerał-major Annienkow.

Wiedeń 22-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W sferach kompetentnych potwierdzają wiadomość, że arcybiskupem wiedeńskim został biskup armji, ks. Antoni Grusza (urodzony w r. 1820-ym wiedeńczyk, *przyp. red.*)

Wiedeń 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Kolej północno-wschodnia wykazuje skutkiem zaprowadzenia taryf strefowych wzrost liczby podróżujących o 150%, dochodu z biletów o 22%, z bagaży o 100%.

Wiedeń 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rada państwa zwołaną została na d. 3-ci lutego.

Praga czeska 22-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*)—Skutkiem postanowienia, że na nowem muzeum narodowem umieszczona ma być tablica Husa, prezes stowarzyszenia muzeum, ks. Karol Schwarzenberg starszy, złożył przewodnictwo.

Praga czeska 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Na niedzielny więc relacyjny posłów czeskich, na którym czescy uczestnicy konferencyj ugodowych przedstawić mają protokół do zatwierdzenia, Rieger zaprosił także młodoczechów.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według zdań krążących w tutejszych sferach zachowawczych rząd nie liczy na to, aby wybory wydały parlament skłonniejszy do uchwalenia ustawy antisocjalnej. W razie odrzucenia ustawy nastąpiłoby niezwłoczne rozwiązanie parlamentu, wybory zaś odbyłyby się na tle hasła: „rewolucja czy monarchja", o którego rzucenie postarałby się kanclerz w formie bądźto manifestu cesarskiego, bądź zbiorowej manifestacji rady związkowej.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Tutejszy centralny komitet wyborczy stronnictwa zachowawczego oświadczył komitetowi narodowo-liberalnemu w Siegen, który wzbraniał się postawić kandydatury Stoeckera, że usunięcie tej kandydatury ze względu na istniejący kartel jest niemożliwem.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dziś oczekują tu przybycia ks. Bismarka, który zamierza podobno jutro zabrać głos w parlamencie podczas rozpraw nad ustawą anti-socjalną.

Rzym 22-go stycznia. (*Te'. pr. K. Wav.*)— Królewicz włoski w podróży swej po półwyspie bałkańskim odwiedzić ma także Belgrad.

Rzym 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— *Osservatore romano* zaprzecza wiadomości, jakoby rząd bawarski nadesłał do Watykanu memorjał, usprawiedliwiający jego politykę kościelną. Tenże organ papieski zamieszcza zbiorowy list pasterski 236 biskupów włoskich, w którym stwierdzono, że uchwalona przez włoską izbę deputowanych ustawa o fundacjach nabożnych jest obrazą religji, sprawiedliwości i swobody indywidualnej dobroczynnych zapisodawców. *Osservatore romano* zaprzecza nareszcie wiadomości, jakoby Ojciec św. udzielił swojego błogosławieństwa księciu Amadeuszowi przed zgonem.

Rzym 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Izba deputowanych uchwaliła z powodu śmierci księcia Amadeusza zawiesić posiedzenia na dwa tygodnie i pokryć trybunę prezydenta czarnym kirem na dni 45. Podobne uchwały, tylko z krótszym terminem, powziął i senat.

Turyn 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiaj, o godz. 10-ej zrana, odbył się w sposób okazały pogrzeb księcia Aosty. Nieprzejrzane tłumy ludu towarzyszyły żałobnemu pochodowi, w którym uczestniczyli: król, królowa, następca tronu, księstwo Genui, książęta Wiktor i Ludwik Bonaparte, wszyscy ministrowie, prezydenci izby i senatu, *attachés* wojskowi ambasad rzymskich, dygnitarze i urzędnicy dworu.

Madryt 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Nowy gabinet ma skład następujący: Sagasta prezydjum, Vega de Armijo sprawy zewnętrzne, Puigcerver sprawiedliwość, Bermudez Reina wojna, Romero Robledo marynarka, Becerra roboty publiczne, Capdepon sprawy wewnętrzne, Cyniliоz finanse.

Madryt 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Walencji republikanie za przykładem swoich przyjaciół madryckich złożyli karty wizytowe konsulowi portugalskiemu na znak współczucia z Portugalją w jej sporze z Anglją.

Madryt 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Fezie sroży się gwałtowna influenza.

Madryt 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Król Alfons wstał z łóżka.

Lizbona 22-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Izba deputowanych została rozwiązana. Nowa zbierze się w d. 19-ym kwietnia.

Konstantynopol 22-go stycznia. (*Tel. p. K. War.*) Sułtan nakazał, aby minister finansów sporządził prawidłowy budżet. Niedobór, wynoszący 90 miljonów funtów tureckich, ma być pokryty drogą redukcji płac i personelu urzędników, tudzież zmniejszenia o 25 miljonów kosztów pałacowych. W celach oszczędności nakazano również urlopowanie wyćwiczonych redyfów (rezerwistów.)

Bukareszt 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Jutro w izbie deputowanych ma być odczytany akt oskarżenia przeciw Janowi Bratiano, wypracowany przez wydelegowaną *ad hoc* komisję. Pierwszy głos zabierze Carp.

Belgrad 22-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Aresztowany został były archimandryta Banialuki, Pelagicz, pod zarzutem obrazy rejencji, rządu i dynastji.

Zanzibar 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Stan Emina baszy jest bardzo niepomyślny. Na głowie utworzył się wrzód, język ma częściowo sparaliżowany. Chory jest bardzo przygnębiony i przyjmuje tylko jednego lekarza.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. p. K. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 225.15)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 225.25)

PODZIĘKOWANIE.

Będąc w smutnej potrzebie zaopatrzenia się ***w całkowitą żałobę*** po ś. p. mężu moim Władysławie, ***obstalunek żałoby, tj. sukni, kapeluszy i welonów, oraz innych efektów pogrzebowych, powierzyłam zakładowi pogrzebowemu p. W. Świejkowskiego, na ulicy Senatorskiej nr 32.*** Ponieważ zakład p. Świejkowskiego wykonał żądanie moje z całą ***sumiennością, akuratnością i uprzejmością,*** zatem składam p. ***Świejkowskiemu publiczne podziękowanie.***
123r ***A. Naake.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Stelli".—Będę.
288 R.

Warszawska Sala Licytacyjna,

Bracka № 4,

zawiadamia, **że w Środę 10 (22), w Czwartek 11 (23) i w Piątek 12 (24) Stycznia 1890 roku**, na zlecenie prywatnych osób, **odbędą się licytacje różnych przedmiotów**, a mianowicie:

Różne meble, damskie, męzkie i dziecinne kostiumy, przedmioty ze złota i srebra, materje, jedwabne i płócienne towary, bronzy, dywany, porcelanowe i fajansowe naczynia i inne różne przedmioty.

Licytacje zaczynają się o godzinie 12-ej w południe, a kończą się o godzinie 4-ej po południu.

Sala przyjmuje przedmioty do sprzedania z licytacji i z wolnej ręki. Urządza licytacje po domach, przyjmuje różne przedmioty na przechowanie. Dla sprzedaży z wolnej ręki Sala otwarta codziennie od godz. 10-ej zrana do godz. 6-ej wieczorem. 158R

Kołduny we Wtorki.—Flaki garnuszkowe i zwyczajne w Niedziele i Czwartki.—Szynka na gorąco w każdy Czwartek wiecz. 88r **MICHAUX**, Świętokrzyzka 29.

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 1903

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej Niecała 12. Bony francuzki i niemki z fröblowską metodą są do umieszczenia. 255r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 2288

Francuz posiadający patent poszukuje miejsca lub lekcyj konwersacji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. A. D. 2323

Gimnazistka z patentem i medalem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość; Jerozolimska 62, od 3—5. 2012

Instytutka ukończywszy kurs nauk ze złotym medalem poszukuje lekcyj. Wiadomość: Bracka № 16—23. 2327

Niemka wykształcona z francuzką konwersacją, poszukuje lekcyj. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 2354

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj przedmiotów klasycznych, oraz francuzkiego u siebie i po domach. Praga, ulica Wileńska № 7, mieszk. 12. 2297

Nowa Szkoła Rzemiosł dla kobiet A. Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia. Po zwiedzeniu szkół berlińskich, belgijskich, paryskich, zurychskich, wiedeńskich, otwieram kursa: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, haftu, pończoszników, rękawicznictwa, krawatów, szewctwa, rysunków w zastosowaniu do rzemiosł, litografji, metalorytnictwa, rzeźbiarstwa, heljominiatur, retuszerji, malowania na porcelanie, atłasie, wypalania rysunków na drzewie, skórze, tokarstwa, pozłotnictwa, koszykarstwa, introligatorstwa, tkactwa, robót włóczkowych, kwiatów sztucznych, kwiatów ze skórki, gospodarstwa domowego. Po ukończeniu kursu wydawane będą patenty. Pensjonarki przyjmują się. 429

Potrzebna nauczycielka z metodą poglądową, w zamian za lekcje wyższej muzyki. Ul. Chmielna 60, m. 8. 1998

Potrzebna cudzoziemka, posiadająca gruntownie języki: niemiecki, francuzki i angielski. Zgłaszać się można tylko od 10 do 2-giej. Marszałkowska № 117, m. 9. 1403

Potrzebny nauczyciel języka russkiego i historji. Oferty w kurjerze dla „Józefa." 2342

Przyrodniczych nauk według przystępnej metody, teoretycznie i praktycznie, udziela student uniwersytetu. Bracka 20, m. 14. 249r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Sosnowa 11, m. 3. 2339

Student matematyk, posiadający języki starożytne i nowożytne, poszukuje lekcyj. Kurjer Warsz. dla C. M. 2337

Towarzysza do nauki wspólnej literatury niemieckiej w języku tymże poszukuję. K. W. w kantorze Kurjera. 2343

Udzielam początków muzyki za przystępną cenę lub za godzinę francuskiego. Mokotowska 60, stróż wskaże. 1699

Zakład naukowy żeński, 4-klasowy, z konfortem urządzony, na jednej z głównych ulic w Warszawie, jest do odstąpienia zaraz, na dogodnych warunkach, z upoważnienia władzy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. X. 2372

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki). 3 Miodowa, oficyna 25. 29757

Angielka 14-letnia, inteligentnej rodziny, niedawno przybyła z Londynu, życzy sobie udzielać konwersacji. Wiadomość w magazynie G. Marczewskiej, Czysta № 8. 1600

Bona niemka szuka miejsca do zarządu domu i do jednego lub dwojga dzieci. Oferty pod E. G. do Kurjera Warsz. 2165

Buchalter rutynowany reguluje zaległości, sporządza bilanse, zakłada nowe książki. Bracka 5, m. 6. 142r

Bona szwajcarka lub francuzka potrzebna zaraz. Bez świadectw nie zgłaszać się. Długa 20, m. 4, od godz. 12—3-ej. 2078

Do umieszczenia dziewczynka 14-letnia, mówiąca po niemiecku, do lekkiej obsługi. Kantor pralni warszawskiej, Nowy-Świat № 4. 2301

Do zakładu mechanicznego potrzebny tokarz. Nowy-Świat 24. 253r

Fotograf zdolny poszukuje posady w kraju lub w Cesarstwie. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. M. K. 1,000. 248r

Francuz wykształcony poszukuje zajęcia. Oferty: Kurjer Warsz. R. 17. 2380

Handlowiec poszukuje miejsca w handlu lub jakim kantorze fabrycznym, na żądanie kaucja. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „O. A." 2378

Kamerdyner kawaler, znający dobrze służbę, pilny, pracowity, z kilkunastoletniem świadectwem z magnackiego domu ze wsi, poszukuje takiejże służby w dużym domu w Warszawie lub w gub. wołyńskiej, podolskiej. Upraszam o nadesłanie ofert: Warszawa, kantor Kurjera Warsz., Plac Teatralny № 9, Kamerdynerowi A. Z. 2393

Kompletnie zdolna staniczarka, podręczna, spódniczarka, potrzebne zaraz. Nowy-Świat 21—28. 2349

Litwinka z gimnazjalnym patentem za kilka godzin zajęcia chce znaleźć mieszkanie i obiady lub całodzienne utrzymanie. Pawia 7, mieszk. 6. 2296

Lokaj w średnim wieku, warszawskiej legitymacji, posiada chlubne świadectwa, umie pisać, czytać i gotować, życzy sobie objąć obowiązki u pojedyńczych panów, choćby u W-ych pp. doktorów, albo też może pełnić obowiązek woźnego przy kantorze. Wiadomość w kiosku, ulica Bracka. 2363

Młoda wykształcona izraelitka poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Izraelitka". 2361

Młoda niemka, posiadająca języki francuski, russki i polski oraz muzykę, poszukuje miejsca. Oferty S. S. przyjmuje kantor Kurjera. 1971

Niemka wykształcona, znająca gruntownie swój język, udziela konwersacji oraz robót gipiurowych, klockowych, strzyżonych i t. d. Ulica Świętokrzyska № 17, m. 13, od godziny 5—8-ej. 2014

Osoba wysoce uzdolniona w krawieczyźnie damskiej, mająca świadectwa z lat kilkunastu z pierwszorzędnych pracowni w Paryżu, jako zajmująca się specjalnie przymiarką i krojem, życzy również przyjąć miejsce takowe w Warszawie. Żórawia № 5, m. 9. 1817

Potrzebna jest zaraz maszynistka do bielizny. Elektoralna № 9—11. 2405

Panna znająca krój i krawieczyznę poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Grzybowska № 17, m. 29. 2406

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 200, znająca krawieczyznę. Oferty pod wyrazem „Praca" Kurjer Warszawski. 2404

Biegła ekspedjentka, miłej powierzchowności, obeznana gruntownie z szyciem szewckiem, gładka w obejściu się z klijentelą, znajdzie korzystne miejsce w jednym polskim handlu obuwia w Poznaniu. Koszta podr. zwróc. Zgłoszenia ile możn. i fotogr. przesłać pod 346, Kur. Warsz. 2286

Potrzebny jest ogrodnik na prowincję z dobremi świadectwami, z pensją rs. 25 miesięcznie, mieszkaniem, opałem i światłem. Zgłaszać się od 12—1-ej na ulicę Długą № 46, stróż wskaże. 2136

Potrzebny jest uczeń przychodni lat 15, dobrej konduity, do sklepu żelaznego. Marszałkowska 108. 2119

Potrzebny uczeń dobrej konduity do cukierni, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16. 2181

Podaptekarz lub prowizor, obeznany dobrze z czynnością warszawską, może mieć miejsce od 1-go lutego. Adres z możliwą rekomendacją proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyr. „Farmaceuta". 2172

Praktykant (izraelita) do kantoru potrzebny. Wiadomość; Moszkowski, Złota № 21, do 10-ej zrana. 2309

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. Sosnowa № 9, m. 13. 2314

Potrzebna podręczna staniczarka. Marszałkowska 109, m. 4. 2322

Pracownia sukien C. Wodzińskiej, Zielna 27, 1-sze piętro, potrzebuje zdolnych staniczarek i upinaczki. 2333

Potrzebna niemka za stołowanie. Marszałkowska 83, mieszk. 7. 2334

Potrzebna bona francuzka lub szwajcarka, młoda, do jednej dziewczynki. Miodowa 12, mieszk. 11. 2299

Potrzebna sklepowa z dobremi świadectwami. Pensja rs. 4 miesięcznie, mieszkanie i życie. Wiadomość w dystrybucji, Karmelicka 6. 2289

Panny maszynistki, dziurkarki, do nauki, potrzebne są zaraz do bielizny. Orla 10, mieszkania 12. 251r

Panny do spódnic i staników potrzebne zaraz. Marjańska 4, Krajewska. 256r

Panna porządnej rodziny, uzdolniona w krawieczyźnie, mogąca zastąpić panią w przymierzaniu i kroju, poszukuje miejsca w magazynie stale. Oferty składać: kiosk, Marszałkowska róg Alei, pod literami M. G. 245r

Potrzebny jest rządca domu z kaucją od 2,000 do 3,000 rs. Zabezpieczenie kaucji dobre, warunki korzystne. Wiadomość w kancelarji adwokata Ostapowicza przy ulicy Żórawiej № 25, między godz. 5 a 7 wieczorem. 2392

Potrzebne panny do nauki trykotów. Mostowa № 8. 2387

Poszukuje się panny do kapeluszy uzdolnionej, na wyjazd. Wiadomość: Hotel Niemiecki № 51, od godz. 8 do 10-ej zrana. 2375

Pomocnik jeometry poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Pomocnik." 2368

Pod № 8, mieszkania 1, Senatorska, specjalny rządca, ma na kaucję nieruchomość czystą. 2346

Potrzebna jest bona niemka młoda, z dobrą wymową. Wspólna № 25, m. 17. 1924

Panienka poszukuje zajęcia: pomoc gospodarska pani domu w Królestwie, Cesarstwie, warunki skromne. Krochmalna 22, mieszkania 24. 2135

Poszukuje się dobrej kucharki. Ul. Widok № 19, mieszk. 1. 2141

Potrzebne są maszynistki do szycia trykotów. Złota 44, m. 25. 2121

Ślusarz zdolny do agronomicznych robót potrzebny jako majster. Oferty i kopje świadectw pod K. R. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 219r

Subjekt, kiper, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod A. o. 2377

Sklepowa potrzebna do Piekarni Zdrowia w Kutnie. Pensja rs. 6 i kompletne utrzymanie. 2193

Uczeń lub praktykant potrzebni są do zakładu ślusarskiego. Mostowa № 26. 2227

100 do 200 rs. dam za wyrobienie miejsca odpowiedniego człowiekowi młodemu, żonatemu, ze średniem wykształceniem, na drodze żelaznej w miejscu lub mogę także złożyć na żądanie do 1,000 rs. kaucji i objąć obowiązek przy fabryce lub handlu, magazyniera lub inkasenta. Reflektanci raczą swe oferty przesłać do Kurjera Warsz. pod lit. E. K. 2366

Wykształcony i poważny młody człowiek, b. student, posiadający wyższą matematykę i języki, szuka zajęcia na godziny rano lub wieczorem. Przyjmie chętnie stałą kondycję lub za obiady i mieszkanie. Oferty: A. O. poste-restante. 2305

Kupno i sprzedaż.

Atłasy do malowania, kolory jasne, materjały meblowe, firanki, poleca F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 2308

Biurko, szeslong, szafa, stolik, umywalka, szafka nocna, 4 krzesła, do sprzedania. Próżna № 5, mieszk. 6, od 11 do 1-ej. 2338

Bryczka w dobrym stanie do sprzedania tanio. Jerozolimska № 71. 2341

Do sprzedania dubeltówka za 20 rs., aparat fotograficzny amatorski 40 rs. i skrzypce 35 rs. Wiadomość: ul. Szpitalna № 12, m. 17, od 3 do 8-ej wieczorem. 1955

Do sprzedania suknia jedwabna różowa, bransolety koralowe, rękawiczki do konnej jazdy. Złota 22, m. 2, od 6 do 8-ej po południu. 2381

Do sprzedania suknia jasna wełniana z materją, mało używana. Bracka 23, mieszk. 16, zastać do 2-ej. 2359

Do sprzedania „Encyklopedja ogólna wiedzy ludzkiej" tomów 12 i „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego" w komplecie. Ul. Aleksandrja № 20, m. 15, od 1-ej. 2353

Do sprzedania dorożka i sanki z parą koni. Piwna 11. 2347

Do sprzedania garderoba damska, pościel, łóżko, biurko mahoniowe, lustra, kuchenka żelazna. Chłodna 40, m. 8. 2320

Do sprzedania maszyna do pończoch mało używana. Wiadomość w sklepie tabacznym, Senatorska № 12. 2331

Do sprzedania zupełnie nowa jedwabna popielata suknia z trenem, w pracowni sukien, Widok 19, m. 9. 2304

Do odstąpienia kilkanaście funtów wybornej chińskiej herbaty, przywiezionej z Syberji. Nowy-Świat 57, m. 10. 499

Dywany Angielskie oryginalne w wielkim wyborze, bez zaprzeczenia trwalsze, w cenie krajowych, poleca Giełżyński, Marszałkowska 137. 104r

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Fortepian krótki, czarny, półsiodmej oktawy, 130 rs. Bracka 12, skład węgla. 2364

Fortepian koncertowy zagraniczny sprzedam za rs. 350. Plac Zamkowy 103, m. 6. 2356

Fortepian fabryki Erarda o 7-iu oktawach do wynajęcia. Waliców 22, m. 4. 2351

Fortepian Kralla do sprzedania. Wiejska 9, mieszk. 4. 2143

Fabryka „Deux-amies", Hoża 11. Wybór dżetów tanio na karnawał. 1643

Faeton elegancki tanio sprzedam. Żórawia 30, mieszkania 14. 2047

Ktoby miał używany bilard do sprzedania, upraszam oferty składać w Kurjerze pod lit. H. P. 2139

Klozety pokojowe do sprzedania po taniej cenie. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 2284

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u K. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Koszule, kołnierzyki i mankiety poleca bardzo tanio skład płótna fabryki „Żyrardów" Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 1538

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 2378

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 2330

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 2148

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 1292

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 2094

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 2089

Meble kantorowe, jak biurka, szafy do papierów, szafę ogniotrwałą wielkich rozmiarów, szlaban z wieszadłem i t. p. meble kantorowe w doskonałym stanie chcę nabyć. Adres: Plac Resursy Kupieckiej 42, mieszkania 11, od 9 do 11-ej zrana. 242r

Meble do pokoju jadalnego, sypialnego, stołowego, bawialnego i gabinetu damskiego, używane lecz solidnej roboty i w najlepszym stanie, chcę nabyć. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Mający takie meble, raczą zostawić swój adres w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, w kopercie zatytułowanej: „Meble, J. P. 42". 241r

Meble dobrej roboty tanio, szafy, łóżka. Ul. Krucza № 26, u stolarza. 1757

Meble różnego rodzaju z powodu zupełnego zwinięcia zakładu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Nowogrodzka 1, F. Myszkowski. 1936

Maszyna parowa o sile 25-iu koni, lokomobila, po rocznem użyciu, w najlepszym stanie, z kompletną armaturą, do sprzedania za rs. 2,800. Elektoralna № 6, A. Korszonowski. 252r

Maszyna do pończoch w dobrym stanie jest do odprzedania z powodu wyjazdu. Złota 31, m. 21. 2376

Maszyna Singera nożna w dobrym stanie. Dzielna 60—11. 2370

Materja jedwabna ciemno-granat na suknię za bezcen. Hotel Drezdeński 30. 2371

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 2396

Niżej kosztu kredens dębowy ozdobny, nowy i dwa mniejsze używane. Krucza 47, u stolarza. 1602

Pianina nowe do sprzedania w całej ramie żelaznej, systemu amerykańskiego, struny krzyżowe, mechanika angielska, z repetycją i moderatorem. Nowy-Świat № 66, mieszk. № 5, A. Janiszewski. 1957

Pianino zagraniczne mało używane. Nowy-Świat 1, m. 13, parter. 2365

Rower angielski oryginalny, bardzo mało używany, do sprzedania. Rymarska № 8, wiadomość u stróża. 2243

Wachlarze karnawałowe najpiękniejsze wyprzedaje tanio skład bielizny Grünwassera, Miodowa 10. 2352

Zaraz do sprzedania garnitur mebli za rs. 40. Chmielna 9, m. 7. 2290

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, serwis porcelanowy z literami C. H., serwis szkła z literami N. H. nieużywane i inne sprzęty domowe. Widzieć można od 10 zrana do 3-ej po południu. Krucza 4, mieszk. 3. 1534

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania maszyna do szycia rękawiczek mało używana za cenę przystępną. Łucka № 1, m. 7. 2345

100 okien inspektowych do sprzedania. Dobra № 49, u stolarza. 2357

„**122 arkusze** druku." Informator, jedyny przewodnik przemysłowo-handlowy Królestwa i Cesarstwa, do nabycia w administracji kiosków, Plac Teatralny 11 i w księgarniach. 243r

Interesa handl. i mająt.

A) Uwaga! Sklep galanteryjny, egzystujący od 10-iu lat, z wyrobioną klijentelą, może być zaraz odstąpiony z kompletnem urządzeniem sklepowem, na żądanie i z towarem. Wiadomość: Marszałkowska № 131, w sklepie J. Pruszkowskiego, od 6—9-ej wieczorem. 1884

Bardzo dobrze prosperujący sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 54. 2303

Cukiernia do sprzedania z bilardem i kompletnem urządzeniem na prowincji. Wiadomość u W-go Kaweckiego, Marszałkowska № 129. 2134

Dom murowany parterowy (pałacyk) o siedmiu pokojach, z wygodami, stajnią, wozownią, ogródkiem i placem frontowym, do sprzedania. Wiadomość: ul. Hoża № 70, u właściciela. 1916

Do sprzedania sklep wiktuałów. Nowolipie № 80. 2307

Do odstąpienia sklep z urządzeniem. Bielańska 4. 2292

Do umieszczenia 2,000 rs. na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, na dom murowany, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Chłodnej № 1, w kawiarni, o godz. 12-ej. 2315

Do wspólnej pracy szukam osoby lat średnich, samotnej, z maleńkim zasobem na początek, uzdolnionej w krawieczczyźnie, zgodnej i pracowitej. Marszałkowska 141, m. 16, od 10 do 12-ej. 2360

Handel kolonjalny z powodu wyjazdu do odstąpienia. Freta, wprost apteki. 2355

Magle z powodu wyjazdu zaraz sprzedaję. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 2324

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 36. 2115

Mleczarnia z mieszkaniem przy ul. Kanonja do odstąpienia zaraz. 2138

Placu 4,000 łokci do sprzedania na Szmulowiźnie. Wiadomość: Żelazna № 63, w kantorze. 254r

Place na Powązkach do sprzedania tanio. Pańska 19, m. 23. 2390

Potrzebne 3,000 rs. na rok, gwarancja pewna, bez pośrednictwa, tylko od chrześcjan, procent do umowy. Marszałkowska 114—55, do 12-ej w południe. 2302

Rubli 1,500 potrzeba zaraz za zabezpieczeniem na sumie hypotecznej, dobrze ulokowanej na majątku ziemskim. Procent 12%. Wiadomość: Plac Warecki № 6, mieszkania 5, od 5 do 7-ej po poł. 2225

Rubli 1,000 potrzeba zaraz na drugi numer hypoteki. Karmelicka № 17, m. 6, od godz. 4½ po poł. 2383

Skład węgli w najpryncypalniejszym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 47. 904

Sklep mydlarski jest do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: ulica Świętokrzyska № 13. 1724

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Leszno № 66. 2391

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz tanio. Marszałkowska 129. 2386

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość: Marszałkowska 94. 2362

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania. Ulica Śliska № 12. 2350

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Zielna № 19. 2335

Skład węgla do sprzedania. Ulica Łucka № 14. 2344

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 95. 2300

Skład węgli do sprzedania. Nowolipki № 55 albo Nowolipie № 40, do wyboru, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. 2190

Sklep kolonjalny ze sprzedażą piwa, w środku miasta Warszawy, do sprzedania. Wiadomość: Praga, Targowa 150, w tanim sklepie. 2162

Sklep wiktuałów tanio do sprzedania zaraz. Nowolipie 67. 2285

W hotelu Lipskim sklep z mieszkaniem galanteryjno-rękawiczniczy jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu słabości właścicielki bardzo przystępnie. Ulica Bielańska № 3. 2384

Z powodu przyjętej posady sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Wilcza № 24. 1995

Zaraz do odstąpienia tanio interes kolonjalny. Bracka 5, m. 14. 29608

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia traktjernia za bardzo przystępną cenę. Krzywe-Koło № 16, m. 1. 2326

Z powodu objęcia posady na prowincji sprzedaję sklepik bardzo tanio. Leszczyńska № 16, 2294

Doniesienia osobiste.

Dla „Brat i siostra" list poste-restante od P. R. Ł. 2306

Dla Sławomiry list drugi L. złożył. 2402

Do Cyrylli 45—1890 list na poczcie rekomendowany poste-restante. 2394

Irena Orwid raczy odebrać odpowiedź. 2291

Kawaler lat 26, brunet, przystojny, miłej powierzchowności, dobrej rodziny, mający około 6,000 rs. gotówki i posiadający majątek ziemski dobrze procentujący, blisko Warszawy, dla braku czasu i stosunków pragnie poznać towarzyszkę życia na żonę, pannę, nie starszą nad lat 22, przystojną i praktyczną, usposobienia łagodnego, zamiłowaną w życiu wiejskiem; posag od 10 — 12,000 rs. Listy wszystkie szanownych reflektantek oraz fotografje, o które proszę, zwrócone będą wkrótce listami rekomendowanemi lub też złożone we wskazanem miejscu. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się słowem honoru; łaskawe reflektantki raczą nadsyłać oferty ze swojemi adresami do kantoru Kurjera dla Polaka A. A. 26. O wysłaniu oferty proszę zawiadomić w Kurjerze. 1309

List dla K. W. 18 od Sieroty 21 złożony w kantorze Kurjera Warsz. 2329

Pour M. K. List powtórnie przejęty. Jeżeli łaska, proszę zmienić pseudonim, wskazać znak szczególny, służyć mogący dla odbierającego odpowiedź. Wiadomości te przesłać na piątek pod wiadomym adresem poste-restante.—V. 2395

„**Postęp** i cywilizacja". W naznaczonem miejscu znajdowałem się, pani jednak odszukać nie zdołałem. Proszę o wiadomość listowną.—H. E. 204. 2316

Z propozycji czarnej maseczki skorzystać nie mogłem, gdyż list odebrałem zaledwie 20-go.—Andrzej A. 2317

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu sklep z urządzeniem, na magazyn mód, z wyrobioną kljentellą przytem dwa duże pokoje z dużą kuchnią, ulica pryncypalną. Bliższa wiadomość: fabryka piór, plac Żelaznej-Bramy № 1. 2312

Lokal parterowy z wejściem z bramy, mający od frontu 5—8 okien, 3 piwnice, wozownię i stajnię, na ulicach Mazowieckiej, Włodzimierskiej, Jasnej, Szkolnej, Erywańskiej, Królewskiej, Senatorskiej, lub w blizkości tych ulic, potrzebuję zaraz lub od 1-go kwietnia. Adres: plac resursy kupieckiej 42, (mieszkania 11), od 9 do 11 rano. 240r

Oddzielny pokój z usługą i herbatą, za korepetycję;—pierwszeństwo dla studenta z wydziału matematycznego. Twarda 13, mieszk. 4, od 3-ej do 4-ej po południu. 2117

Potrzebne jest od kwietnia 2 spore pokoje lub 3 mniejsze i kuchnia, może być trzecie piętro, na Krakowskiem, lub ulicach przyległych, w cenie do 220 rs. rocznie. Adresy zostawić w Kurjerze Warsz. pod „Mieszkanie 220." 2295

Plac po składzie węgli, z wyrobioną kljentellą do wynajęcia zaraz. Wilcza 52, mieszkania 5. 2298

Pokój do odnajęcia o dwóch oknach, osobne wejście. Chłodna 8, mieszkania 6. Cena przystępna. 2313

Poszukuje się zaraz mieszkania składającego się z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami. Bardzo pożądanym także byłby w pobliżu lokal fabryczny z 4-ch pokojów z parą i w blizkości wody. Oferty z podaniem ceny składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Lokal." 206r

Pokoje osobne na parterze, piętrze po rs. 6 miesięcznie. Plac z szopą rs. 30 kwartalnie, plac może być sprzedany. Marjensztadt 4. 2374

Pokoje pojedyńcze do wynajęcia. Wiadomość Nowy-Świat 5, skład nici. 2382

Pokój z osobnem wejsciem, tanio, dla kawalera lub przyzwoitej kobiety do wynajęcia. Karmelicka 14, mieszk. 4;—tamże do sprzedania biurko gdańskie. 244r

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, jest fortepian. Wspólna 24, m. 7. 246r

Salon i 3 pokoje z meblami, może być każdy osobno, Chmielna № 44, m. 3, front, róg Marszałkowskiej. 2388

Ważne! Do wynajęcia w każdym czasie lokal fabryczny. Wiadomość: Przyokopowa № 11. 1413

12 rs. miesięcznie gabinet umeblowany, usługa. Nowy-Świat 21—28. 2348

Doniesienia rozmaite,

Fabryka kwiatów pod firmą Marji Hoffman przy ulicy Nowy-Świat № 41 egzystująca, poleca znaczny wybór kwiatów pięknych i tanich. 1517

Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczory, bale, wesela i t. p., sam albo też z doskonałym skrzypkiem. Senatorska № 22, mieszkania 22, 3-e piętro. 247r

Jadąc do kolei Peterburskiej w niedzielę wieczorem wypadło z dorożki zawiniątko z frakiem, spodniami, kamizelką, upraszam o oddanie pod № 34 Długa, do Wysockiego adwokata, za nagrodą. 2318

Kostjumy i domina do wynajęcia od 1 rs. Ulica Długa 20. — Czarnecka. — Firma: Julja S. 2293

Kantor mamek. Zgoda 6. 874

Łaskawi panowie, kto chce pożyczyć rubli 50 na pewnych warunkach, rodzinie niezamożnej zrobi czyn szlachetny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Rodzinie." 2379

Mops. W niedzielę rano dnia 19 b. m. zaginął mopsik młody, z domu przy ulicy Szpitalnej № 6, od właściciela domu. Znalazca otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz będzie poszukiwany sądownie. 2140

Małżeństwo inteligentne chce wziąść dziecko na garnuszek inteligentnych rodziców, gdzie będzie mieć macierzyńską opiekę. Ulica Twarda 50, wiadomość u stróża. 2358

Młoda mężatka potrzebuje dziecka do piersi. Ulica Leszczyńska 12, mieszkania 6. — Rogalska. 2340

Na karnawał jerseye jasne we wszystkich kolorach, pończochy balowe od 25 kop. kapturki, pelerynki, szale sznelowe, cache corset, oraz wszelkie wyroby pończosznicze i trykotowe, po cenie możliwie nizkiej. Zawiadamiam również pracownie pończoch, że nadszedł świeży transport fil de perse. Poleca się względom szanownej publiczności. J. Strzemieczna. Marszałkowska № 152. 2332

Nowość! Wiadomość dla pp. krawców i kawalerów, nowo-wynalezione guziki do spodni, bardzo praktyczne, które przymocować można bez potrzeby przyszycia, jedynie tylko przez przyciskanie palcem, są bardzo dogodne podczas podróży, tuzin 24 kop. Wyłączna sprzedaż u p. M. J. Wrocławer, Przejazd № 11. 2336

Przyjmuję wszelką krawieczczyznę damską, suknie wieczorowe odświeżam, wyuczam dokładnie kroju, po cenach możliwie najprzystępniejszych. Tu także jest panna, pragnąca w domu prywatnym przyjąć zajęcie. Krucza 44, mieszkania 2. 2311

Przyjmuje suknie od rs. 2 i po 3 ruble wykończam starannie. Ordynacka 12, mieszkania 13. 2389

Potrzebną jest mamka, do dziecka siedmiomiesięcznego. Leszno 26, mieszk. 15. 2373

Pana rejenta proszę zwrócić świadectwa z oferty „Dependent." 2325

Pianistka grywa wieczorki po 3 rub., tańce najnowsze. Freta 14. m. 17. 2385

Pianista!!! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wspólna № 18, mieszkania 8. 1913

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, nawet i w krótszym czasie, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 213r

Pralnia bielizny, przeważnie nowej, dobrze-procentująca, z powodu wyjazdu do sprzedania,—oraz przyjmie uczennicę za opłatą rs. 10. Wiadomość: fabryka bielizny, ulica Nalewki № 20. 2150

Schieska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Tanio. Bednarskie 17. 1352

Suknie balowe wieczorowe i palta wykonywa szybko, tanio i starannie podług najświeższych żurnali pracownia Gawrońskiej. Chmielna № 3, m. 8. 1383

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Tanio. Pianista gra do tańca. Aleksandrja № 20, dawniej Jerozolimska 54. — Czarnecki. 1674

W dniu 12 stycznia w przejeździe z domu № 15 przy Krakowskiem-Przedmieściu, ulicami: Czystą, Erywańską i Marszałkowską na dworzec kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, uroniony został pugilares z dowodami legitymacyjnemi, emerytalnemi Szymona Gornickiego nauczyciela w Kielcach. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe na ręce kostosza wystawy towarzystwa zachęty sztuk pięknych, za stosowną nagrodą. 2182

Wojciech Osmański artysta orkiesty t. wielkiego. Elektoralna 10, m. 20. 1978

Zakład remizowy pod firmą Lubicz, Krakowskie-Przedmieście № 44, poleca się kareta nowo - wykończona ślubna. Telefonu № 249. 1970

Zgubiono na 3-ej maskaradzie bransoletkę srebrną z monetami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą. Wspólna № 5 mieszkania 2. 2310

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Января 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)